

Tulanie chleba

- obrzęd weselny, recepcyjny czyli wprowadzający pannę młodą do grona kobiet zamężnych, praktykowany głównie na Kurpiach, ziemi łódzkiej, w regionie opoczyńskim a także lokalnie w innych regionach centralnej Polski.

Po ślubie i powrocie z Kościoła do domu, panna młoda z powagą podchodziła do stołu i całowała leżący tam bochen chleba, a następnie zręcznie toczyła go wokół stołu, jednocześnie bardzo uważając aby czasem nie upadł.



Zebrane w izbie kobiety, stojące wokół stołu w tym czasie śpiewały:

A dokoła mój chlebosku, dokoła

Niech powita cię gromadka wesola.

A dokoła mój chlebosku, dokoła

Niech cię błogosławią wszyscy zza stoła.

A dokoła mój chlebosku, dokoła

A schodźcie się po chlebek do stoła.

(Piosenka z okolic Piotrkowa, podobną śpiewano na Kurpiach)

Następnie panna młoda kroїła bochen na kawałki i rozdawała wszystkim gościom, także nieweselnym, głównie dzieciom, które zaciekawione przybiegały oglądać takie uroczystości.

Obrzędem *tulania chleba* panna młoda deklarowała przyjęcie na siebie obowiązków gospodyni i pani domu, żywicielki rodziny która odtąd będzie dbała o kuchnię, spiżarnię i zapasy żywności.

Obrzęd ten miał sprowadzać na dom dostatek, sprawiać, że nie zabraknie w nim chleba, symbolizować wszelkie jado, a domownicy nigdy nie zaznąją głodu.



Opr. K. Sadowska-Mazur

Bibliografia:

B. Ogrodowska, Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce, Warszawa 2001